

Ewangelia z 21 grudnia: Pośpiech serdeczności

Ewangelia z 21 grudnia wraz z komentarzem. "Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę". Maryja nie zamyka się w domu, ale idzie, aby opiekować się swoją kuzynką. Także i my możemy być spojrzeniem, uśmiechem, rękami, dłońmi, radością samego Boga.

Ewangelia (Łk 1, 39-45)

W tym czasie Maryja wybrała się i poszła z pośpiechem w góry do pewnego miasta w ziemi Judy. Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.

Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Maryi, poruszyło się dzieciątko w jej łonie, a Duch Święty napełnił Elżbietę. Wydała ona głośny okrzyk i powiedziała: «Błogosławiona jesteś między niewiastami i błogosławiony jest owoc Twojego łona. A skądże mi to, że Matka mojego Pana przychodzi do mnie? Oto bowiem, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie. Błogosławiona jest, która uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Jej od Pana».

Komentarz

Po otrzymaniu Zwiastowania od anioła i po twierdzącej odpowiedzi, Maryja wstaje i spieszy się do swojej kuzynki Elżbiety, która jest w szóstym miesiącu ciąży.

Podróż jest długa. Najświętsza Maryja Panna mieszka w Nazarecie a jej kuzynka niedaleko Jerozolimy. To około 150 km drogi. Ale Maryja nie zatrzymuje się w obliczu trudności. Idzie pospiesznie, pomimo tego, że też jest w ciąży i ryzykuje spotkanie z rozbójnikami w drodze na południe. Jej marzeniem jest pomoc kuzynce.

Maryja należy do osób, które dźwigają na swoich barkach ciężar rodziny, które wychowują swoje dzieci, które zmagają się z tak wieloma przeciwnościami i cierpieniem, które leczą chorych. Wstają każdego dnia rano i służą.

Nie robi wokół siebie niepotrzebnego szumu. Nie myśli: „skoro jestem Matką Boga, jestem ważna; to ja

muszę być w centrum uwagi i troski”. Nie, Maryja tak nie myśli. Jej sposób myślenia jest inny: „ponieważ posiadam większą godność, powinnam pomagać więcej”.

Nie zamyka się we własnym domu, tylko idzie, aby opiekować się kuzynką. I nie jest to szalony pośpiech, ale pośpiech serdeczności. Jak podkreśla Papież Franciszek, „Maryja nie jest osobą, która, by czuć się dobrze, potrzebuje kanapy, gdzie mogłaby usiąść wygodnie i bezpiecznie. Nie jest młodą kanapową!” (Papież Franciszek, *Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży*, 9-IV-2017 r.)

A z tego spotkania rodzi się radość. Głęboka radość Marii i Elżbiety; radość, która wypełnia ich życie. W ten sam sposób, jeśli nauczymy się służyć i wychodzić naprzeciw innym, pozwalamy Bogu zmieniać ten świat. Jesteśmy spojrzeniem, uśmiechem,

ramionami, rękami, radością samego Boga.

Luis Cruz // Zdjęcie: dejan sredojevic - Getty Images

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/gospel/21grudnia/> (28-03-2026)